№. 171. w Sobotę dnia 25. Lipca 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Potsdam, 22. Lipca. — Naj. Pan wraz z najdostojniejszą małżonką swą, wyjechali do Regensburga, Naj. Pani udała się w dalszą drogę do wód w Ischl, Naj. Pan zaś powrócił do Sanssouci.

Berlin, 22. Lipca. — Dziś wydany 20 numer Zbioru praw zawiera najwyższy rozkaz gabinetowy, dotyczący kontroli w wygotowaniu banknotów.

Wyczytałem ze sprawozdania waszego z 28. p. m. i z przyłączonych anexów powody, dla których dwaj członkowie głównéj administracyi długów krajowych uważają zamierzone wypuszczenie w obieg banknotów za nadwerężenie rozporządzenia z 17. Stycznia 1820. o długach kraju, i sądzą, że powinni się uchylić od udziału kontroli nad wygotowaniem i wydawaniem banknotów w skutek wykonanéj przysięgi w głównéj administracyi długów krajowych. Wątpliwości tych urzędników nie są uzasadnione. Gdyż rozporządzenie z 17. Stycznia 1820., które w ogóle o stosunkach prawnych banku i zabezpieczaniu ze strony państwa się nie rozszerza, nie znosi regulaminu ordynacyjnego z 29. Października 1766., udzielającego prawo bankowi do wydawania banknotów, równie jak wykonywania tego prawa w wydawaniu zabezpieczonych przez państwo bankowych obligacyi, które było w praktyce i nie uległo żadnéj wątpliwości. — Bank jeszcze długo po publikacyi rozporządzenia z 17. Stycznia 1820. prawo to wykonywał, a jeżeli w skutek rozkazu z 5. Grudnia 1836. (Zbiór praw str. 318.) ówczasowe bankowe noty na kasowe assygnaty zamienione zostały, polega to rozporządzenie jedynie na podanych administracyjnych względach, nie odejmując bankowi prawa statutem zabezpieczonego do wydawania banknotów. Do tego przydać należy, że zrealizowanie banknotów, których wydanie pod dn. 11. Kwietnia b. r. potwierdziłem, jest zabezpieczone nadto złożeniem wartości odpowiedzialnéj w gotowiznie lub sztabach srebrnych, dobrych wexlach i lombardowych należytościach, i zaradzono jakiemukolwiek nadużyciu, przez peryodyczne ogłaszanie stanu majątku banku. Nie masz przeto ugruntowanych wątpliwości w wydawaniu banknotów w interessie samego przemysłu, czego bym nie potwierdzał, jak się samo przez się rozumie, bez zupełnego przekonania się o jego prawności. Ponieważ jednak nikogo nie chcę ograniczać i niepokoić sumnienia, a nadto współdziałanie głównéj administracyi długów krajowych przy wydawaniu banknotów nie jest konieczne, a przyspieszyć należy środek obiegowy, przeto za zniesieniem mojego rozkazu ad 6., z 11. b. r. (Zbiór praw str. 153.), kontrolę wydawania banknotów przezemnie potwierdzonego oddaję osóbnéj komissyi, która składać się będzie

1) z członka jednego od banku, teraźniejszego rzeczywistego tajnego nadradzcy sprawiedliwości i dyrektora Düesberg,
2) z przełożonego starszych berlińskich kupców, tajnego radzcy handlowego Carl,
3) z dyrygenta kontroli papierów krajowych, tajnego razcy obrachunkowego Rohter.

Komissya ta powinna czuwać, aby przezemnie przyzwolona ilość banknotów nie została pomnożoną i dla tego każda z nich powinna być opatrzona stęplem kontroli i opisana publicznie. Bank sam ma banknoty te wygotować, niszczyć uszkodzone i oddane komissyi i ścigać fałszowane. Wszystkie władze są obowiązane wspierać bank w każden sposób i uskuteczniać jego rekwizycye. Rozkaz ten ma być ogłoszony przez Zbiór praw.

Sanssouci dnia 16. Lipca 1846.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.

Do ministra stanu Rother.

Berlin. — Według najwyższego rozporządzenia nie zbiorą się gardykory na ćwiczenia jesienne, lecz w miesiącu Sierpniu odbywać będą obroty z bronią mieszaną.

Ze względu na mające być wkrótce zaprowadzone postępowanie ustne w sądach, czynią przygotowania w tutejszych sądach, aby je w życie wprowadzić zaraz po odebraniu najwyższego rozkazu. Co do jawnego postępowania, zgodzono się naprzód, iż wszyscy urzędnicy wydziału sprawiedliwości, przypuszczeni będą do przysłuchania się uczeni, biorący udział umiejętny w tych sprawach. Najwięcéj w tém położyli zasług minister sprawiedliwości Uhden i tajny nadradzca sprawiedliwości Bornemann. Ponieważ rozpoczęte śledztwo w Sonnenburgu trwa długo i nie masz widoku, by przed Październikiem lub Listopadem zostało ukończone, przeto gabinet zwrócił uwagę swoją na rozmaite niedokładności w postępowaniu karném. Jest przeto rzeczą potrzebną, aby krótsze postępowanie processu zaprowadzoném zostało. Przeto w tych dniach wydane zostało do rady stanu ze względu na to rozporządzenie. *Gaz. poznań. niem.*

W Bielefeld zaprowadzono z d. 1. Lipca klassyczny podatek, w miejsce od rzezi i mlewa, ale według kolońskiéj gazety, daleko wyżéj wypadł aniżeli się spodziewano, ztąd początkowa radość obywatelstwa oziębła.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Galicya.

Lwów. — Spodziewany jest w Galicyi pan Negrelli, naczelny inspektor c. k. kolei rządowych, a to w celu obejrzenia wytkniętéj przez inżynierów części linii na galicyjską kolej żelazną, i ostatecznego zadecydowania. Roboty około kolei z Bochnii do Lwowa, a ztąd do Brodów i Czerniowic, mają się zacząć z wiosną roku przyszłego. Zapewne też w przyszłym roku pomyśli także dyrekcya kolei północnéj cesarza Ferdynanda o połączeniu Bochnii z tąż koleją.

Francya.

Paryż, 17. Lipca. — Przekupstwo jest hasłem oppozycyi i pan Cormenin wydał także od siebie rozkaz dzienny w tym względzie. Jego pisemko nosi tytuł: Ordre du jour sur la corruption électorale et parlamentaire. Pisma tego wyjątki są zamieszczone po dziennikach. Zdaje się, że w niem niemasz nic nowego, a rzeczy stare pewnie niewpłyną bardziéj na wyborców, jak wpływały dotychczas na członków parlamentu. Przekupstwo poszło już w krew i ciało, i wiele wody upłynie, nim się da wypocić. Środek rózgi satyrycznéj jest jeszcze najstósowniejszy i może przyniesie skutek, skoro taki człowiek jak Cormenin wezmie się do chłostania pod pręgierzem obnażonéj nikczemności. Ale na najpierwsze wybory wszystkie te starania, nieprzyniosą jeszcze skutku. Przekupstwo jest tak ogólne, iż się prawie zdaje niedorzecznością obwiniać o nie rząd i stronnictwa. Cały świat ma mniéj lub więcéj w niem udziału i żaden deputowany jako bez grzechu w tym względzie, niepotrafiłby pierwszy podnieść kamienia, ani żaden wyborca wystąpić, ze zarzutem przeciw rządowi. Najlepsi bowiem deputowani używają swego stanowiska, aby z niego w ten lub ów sposób odnieść korzyść, a żaden wyborca nie zapomina, za pośrednictwem swego deputowanego zyskać bądź, co chcesz, a jeżeli nie więcéj to przynajmniéj wolne porto od listów do Paryża. Te nadużycia będą tak długo trwały, dopókąd ludzie uczciwego przyrodzenia, nie zaczną się sami przed sobą czerwienieć i nie powiedzą: »już tego dosyć, niebędę popełniał nadużyć z mego stanowiska wyborcy, ani z méj godności deputowanego; niech tam sobie inni robią, co im się podoba.« Taki przykład, kilku tak uczciwych ludzi, którzy otwarcie wystąpią, sprawią lepszy skutek, niż wszystkie pamflety i artykuły mocne po dziennikach. I przynosi też to pociechę, że występuje teraz przynajmniéj jeden człowiek z młodszego pokolenia pan Agenor Gasparin i obraca się do drugiego wyborczego okręgu Pa-

ryża z objawianiem, jak sprzedajność leży w człowieku, jak ją z niego trzeba wypłoszyć, bo oczywiste są dowody, że wyborcy zamiast wybadać człowieka, co chce być ich reprezentantem, jakie jest jego wyznanie wiary politycznéj, to naprzód wymagają od niego przyrzeczenia, że będzie popierał wnioski téj i owéj petycyi, że się postara o posady urzędowe itd. Ale w ogóle szlachetny ten system poprawy, dopiero powstaje. Rewolucye są grami hazardownemi. Lekko nabyte zmienia się w lekko pozbyte. Pod Walpoolem w Anglii roztrwoniła to Anglia co wygrała w rewolucyi, podobnie robi Francya pod Guizotem. Musi się i to złe przemienić, ale tymczasem zdarzy się jeszcze niejedna taka anegdota jak następująca: Dziennik E. nie ma już pieniędzy i rząd niemyśli go nadal zasycać. Dowiaduje się dziennik, że pan ten i ten ma stanąć na czele stowarzyszenia statków parowych, które może miliony zyskać, gdyby tylko miało pozwolenie do wprowadzania żelaza bez opłaty. Dziennik E. przychodzi więc do pana tego i tego i mówi, jeżeli weźmiecie 100 akcyi na nas jako dziennik, to będziemy bronili waszéj sprawy względem żelaza. Ajent stowarzyszenia statków parowych niema ochoty na akcye dziennika i odpowiada, zróbmy tę rzecz krócéj: stoicie dobrze u ministra, niechże on zniesie opłatę a my zapłacimy 100,000 fr. W kilka dni potém stowarzyszenie było wolne od opłaty a redakcya miała 100,000 fr. Minister zawarował sobie tylko, że będzie miał prawo cenzury nad biografiami deputowanych, które dziennik wkrótce zacznie ogłaszać.

Courrier français zapytuje, czyli to jest prawdą, że rząd zezwolił na otwarcie kolei żelaznéj północnéj wbrew sprawozdaniu inżynierów. Messager na to odpowiada, iż rząd w rzeczy saméj zapytywał inżynierów drugiéj sekcyi kolei o zdanie, i otrzymał odpowiedź od panów Bréville i Busche, że kolej jest zupełnie bezpieczną.

Według doniesienia z Lille ma być na téj kolei co prędzéj telegraf elektryczny zaprowadzony. Sąd królewski w Arras rozpoczął też śledztwo względem poranienia robotników, zajętych wydobywaniem zagrzęzłych wagonów z błota. Progrés du Pas de Calais potwierdza według urzędowych wiadomości i po ukończeniu wszystkich prac pod Fampoux, że w rzeczy saméj tylko 14 ludzi, przytém dwoje dzieci straciło życie d. 8. Lipca. Liczba rannych jest niewiadoma, gdyż tylko ciężkoranni pozostali w Arras. Urzędnicy i towarzystwo ugodziło się już z niektórymi rannymi i uszkodzonymi, tak malarz z Lille otrzymał 800 franków, wdowa, któréj dziecko utonęło, 400 fr. wynagrodzenia.

Powiadają, że przypadek zdarzony na dn. 8. Lipca na kolei północnéj, spowoduje ministra robót publicznych, do wydania nowych rozporządzeń, a między innemi, iż towarzystwa na przyszłość nie będą mogły wysyłać więcéj nad 20 wozów, gdyż większa ich liczba jest powodem niebezpieczeństwa rozwarcia się szyn żelaznych.

Monitor zamieścił mnóstwo zamianowań na urzędników, a między innemi dotychczasowych deputowanych, jako Bignona, byłego wiceprezesa izby deputowanych i sprawozdawcę budżetu, na dyrygującego radzcę przy izbie obrachunkowéj.

Courrier du Havre z 11. Lipca donosi, iż minister marynarki rozkazał wybudować observatorium w Havre. Inżynier jeden w Cherbourgu miał otrzymać polecenie do robót przygotowanych, a Levret, professor hydrografii otrzyma kierownictwo nad tym zakładem.

Nowy biskup w Algierze, Pavy, wydał list pasterski do duchownych i wiernych w swojéj dyecezyi. Przypomina dawne słynne pamiątki chrześciańskie, które się wiążą z ziemią afrykańską i wylicza dobrodziejstwa, które ma zlać chrześciaństwo, na tę część świata.

Minister publicznego oświecenia, hr. Salvandy udał się d. 8. z marszałkiem Bugeaud i niektórymi wyższymi urzędnikami z Algieru do Buffaryku, Blidach i Medei. Dnia 4. oddział pod dowództwem pułkownika Moliera wrócił do Algieru z Sur Ghoslan. Listy z Mostaganem donoszą, że gen. Pellissier przybył tam dotąd z wyprawy na Wed Riu. Obadwa bataliony 16. pułku liniowego, które pozostały w górach Dahary, także powróciły d. 2. Lipca do Mostaganem. Porządek i spokojność powróciły w całéj poddywizyi. Pułkownik Renault nie zbliżył się jeszcze do Tellu i okolice Stitten przebiegał. Oddział Saidy rozwiązano, a pułkownik Geraudon z większą częścią wojska przybył do Maskary d. 29. Czerwca. Pod murami Saidy pozostawił ruchomą kolumnę, gotową na wszelki przypadek. Nawet pokolenie Jagubia wróciło do porządku. Ich namioty zebrały się i są posłuszni rozkazom Francuzów. Trzystu ich konnych zabrało niedawno temu nad południowym brzegiem Szotu el Szergui trzody Ahmianesów, którzy trzymali z Abd el Kaderem. Kolumna pułkownika Roches stała nakoniec w okolicy Daya i zakrywała obłogi, które przechodzą między czatami aż do Sidi Bel Abbes, jako też sianożęcie. O Abd el Kaderze nie mamy żadnéj wiadomości, równie jak o jego deirze. Zdaje się, że ona jeszcze znajduje się nad brzegami wyższéj Maluji, a Emir bawi u Wasserów z Thiut, Ain Senfra, Ain Setisifa i na pochyłościach Dszebelu Tendrera. W prowincyi Algieru zatrudniają się teraz budowaniem drog, czem się zajmują wojska. Z prowincyi Konstantyny nadchodzą najpomyślniejsze wiadomości.

Książe Aumale opuścił Tulon i udał się przez Grenoble do Paryża.

Paryż, d. 18. Lipca. — Król i królewska rodzina powróciła z Dreux do Neuilly.

Z Nimes donoszą pod 11. Lipca: wybory municypalne ukończono. Stronnictwo legitymistyczne zostało we wszystkich sekcyach pobite i pierwszy raz od lat 15 konstytucyoniści większość będą mieli w radzie municypalnéj.

Z Port au Prince mamy wiadomości dochodzące do dnia 1. Czerwca. Wszystko tam było spokojne. Generalny konsul Francyi, pan Levasseur, powrócił z wyspy Kuby, lecz nie mógł się jeszcze widzieć z prezesem Riché, który w téj chwili kraj objeżdża.

Rozchodzi się pogłoska, że Rothschild zamyśla rządowi wytoczyć process, o złe zbudowanie północnéj żelaznéj kolei. Chciałby więc pan Rothschild powiada Courrier Français przedstawiać się jako ofiarę katastrofy pod Fampoux, i żądać od rządu wynagrodzenia szkody. Trudno wierzyć w tak śmieszną i godną pogardy komedyą.

General-porucznik Negrier i prefekt departamentu du Nord zjechali do kopalni węgli kamiennych pod Valenciennes, gdzie między robotnikami tak wielkie panują rozruchy. Przekonali się ci panowie, że rzeczy bardzo źle stoją, bo górnicy odgrażali, że przyciągną do siebie nawet wyrobników z innych zakładów przemysłowych. Zdaje się, że przekładania prefekta osięgną skutek i nieprzyjdzie do użycia siły zbrojnéj. Cztery bataliony piechoty a trzy pułki jazdy, to jest ułanów, dragonów i strzelców stojące w pobliżu, potrafiłyby zaradzić wszelkim większym wybuchom. Zdaje się, że ten duch powstania będzie się zwolna szerzył za granicę belgijską. Wypadki te zwłaszcza w obecnéj porze, to jest podczas żniw, przynoszą wiele straty, dla mieszkańców całéj okolicy.

Podług najświeższych wiadomości, wojsko zostało komenderowane do kopalni, ale się jednak zdaje, że niebędzie zmuszone do używania siły przeciw nieposłusznym.

Anglia.

Londyn. Czytamy w Times: Rozwinięcie oraz istnienie Ligi nie mają podobnego sobie wypadku w historii. Według rysu danego na ostatniém zgromadzeniu w Manchester rzecz się tak ma: W roku 1838. zebrała się pewna liczba fabrykantów w Manchester. Pomiędzy niemi znajdowało się kilku członków parlamentu, ale byli to ludzie bez politycznego albo jakiegobądź innego wpływu, oprócz handlowego. Pierwsza summa pieniężna przez nich złożona wynosiła tylko 3,000 funt. str., ale ją rychło podniesiono do 6,000. Wysłańcy tego małego zgromadzenia zwiedzili Londyn, by poznać ruch parlamentu. Agitatorowie i Lectores (ludzie, którzy publicznie prelekcje o potrzebie zniesienia prawa zbożowego miewali) przejechali całą Anglię i rozrzucali broszury. Nie zaniedbano żadnego środka, by lud oświecić, i tę wielką kwestję mu wyjaśnić. Ale izba prawodawcza i gabinet potępiały tę doktrynę. Rok 1841. zakończył się dla Ligi w niepewności, braku i biedzie. Handlu nie było, praca została przerwaną; w skutek braku nastąpiły niespokojności i niezadowolenie. Silni naczelnicy stronnictw starali się odnieść korzyści z tego stanu rzeczy na rzecz Ligi, również gwałtownie z drugiéj strony starali się działać przez to na jéj szkodę. Ale ludzie rozsądni polityki, umiarkowanéj poznali, iż zbliża się czas, w którym potrzeba będzie uczynić zadość wymaganiom z jednéj strony potężnéj arystokracyi, z drugiéj już silnéj wówczas agitacyi za pomocą układu pomiędzy obydwiema. Ostrzegano gabinet, myśmy sami go ostrzegali, by pamiętał na skutki oporu. Ale wówczas mało zważano na ostrzeżenia, wówczas przepowiedniami gardzono. Coroczne projekta przeciw prawom zbożowym powtarzano w izbie niższéj, ale bez skutku. W roku 1843. otwarto w Manchester przysionek wolności handlu, i ogłoszono na ten rok składkę 44,000 funt. str. Następnie posiedzenia wzrastającego stowarzyszenia przeniesiono z rodzinnego miasta do Londynu. Teatr Covent Garden otworzył swe bramy nowym niewidzianym dotąd w jego murach słuchaczom, nowym niesłyszanym tam nigdy aktorom. Po raz pierwszy w angielskiéj historyi przypuszczalni reprezentanci purytanizmu angielskiego o godzinie 10téj w nocy z proscenium naszego narodowego teatru mieli mowy do ludu. (Pan Bright jest kwakrem, inni jeszcze przyjaciele, jak metodyści, należeli do Ligi). Pan Leader staczał turniejową walkę z panem Fox; pan Fox wyzwał pana Bright, a ten zawierał przyjaźń z lordem Radnor. Ludzie z najwykwintniejszego towarzystwa mówili o demokracyi, ludzie rangi i stopnia grozili zmianami gwałtownemi. Te zgromadzenia zyskały co raz więcéj pociągającéj siły, co raz więcéj wpływu. Kiedy pan Cobden w izbie niższéj szaloną loiką przypierał i przekonywał broniącego mu się pierwszego ministra, panowie Fox i Bright używali broni mniéj silnéj w swych skutkach na przekonanie ludzi szczegółowych, ale równie gwałtownie działających na umysł i namiętności massy. W roku 1844. podobne działania i podobny skutek — odczyty, rozprawy, zgromadzenia, składki podniosły się do 100,000 funt. str. — Wówczas to nastąpiło pierwsze poruszenie registracyi głosów wyborczych. Ale ten środek był już niepotrzebnym. Siły wojenne, które w ten sposób powoli ale pewno zbierano, nie były już użytemi do walki niepewnéj ale poprowadził je do zwycięztwa ten sam dowódzca, przeciw któremu były one zebranemi. Oto rys historyi, która do wielu uwag miejsce dać musi, i która swego własnego historyka dopiero w przyszłości znajdzie. Zniesienie prawa zbożo-

wego samo przez się jest wielkim czynem, ale nie w samym tym fakcie leży wielkość przykładu podanego przez Ligę. Liga, oto pierwsze dziecie, wyszłe z łona bilu reformy. Po raz to pierwszy stowarzyszenie wywołane z ludu, prawie bez wyjątku z ludowych żywiołów złożone, prawnie do pełnienia jego woli zmuszało dumną arystokrację, dyktowało jéj swe prawa. Dotąd tylko dwa stronnictwa były w państwie, które opóźniały lub przyspieszały u nas postęp, wigowscy parowie i właściciele gruntowi wywołali zmianę 1688, torysowscy parowie i właściciele opóźnili zmianę w roku 1832. Ale zmiana 1846. roku winna swój byt Lidze tylko, wywiązanéj z zupełnie innych żywiołów, jak toryzm i wigizm dotychczasowy. Jestto pierwsze ucieleśnienie woli ludu angielskiego, ducha jego i umysłu. Cobden prowadzący i rządzący poruszeniem, Viliers, Fox, Bright są to wszyscy ludzie prawie z klas pracujących, bez związku z wpływ posiadającemi rodzinami, bez historycznych nazwisk. Co to za wróżba, jaki dowód nowéj siły, a jeżeli przedsięwzięcie to, prowadzene przez nich, tak się pomyślnie udało jakież to rękojmie mądrości, sprawiedliwości i umiarkowania w klasach, w których nigdy tego nie szukano.

Mowa lorda John Russell do wyborców City londyńskiéj brzmi jak następuje: »Moi panowie! W zeszły poniedziałek Jéj Kr. Mość raczyła przypuścić mnie do ucałowania ręki, jako pierwszego lorda skarbu; dziś wyczynicie mi znakomity honor, wybierając mnie na reprezentanta téj wielkiéj stolicy handlu, nietylko tego państwa, ale całego świata. Podobny honor napełnia mnie wdzięcznością,. albowiem nie śmiem twierdzić, by siły moje odpowiedziały wielkości tego obowiązku. Ale w każdym przypadku powiedzieć mogę, ze względu na te środki, jakie ciągle przedstawiałem, na zasady jakich ciągle broniłem, na wotum przezemnie składane, że stoję tutaj, by te środki wykonać, by te zasady do życia przywołać, które zawsze mojemi działaniami kierowały. Gdy po raz pierwszy zrobiliście mi ten honor wezwania mnie, bym się stawił przed wyborcami jako kandydat tego Grodu, oświadczyłem zaraz, że według mego zdania cały system pobierania cełdla opiekuńczych celów jest niestósownym, błędnym i niestósownym, **błędnym i niezdrowym**. — Ponieważ musimy utrzymywać wielką flotę i wojsko i mamy spłacać dług niezmierny, słuszną jest rzeczą nakładanie podatków, by zadość uczynić innym wymaganiom — ale nakładanie podatków, by jednę klasę kosztem drugiéj opłacać, zamiast zbogacania kassy państwa, kieszenie indywiduów napełniać, ogłaszałam bezwarunkowo za niesprawiedliwość i zniesienie takich podatków za konieczne. Wykazałem także niesprawiedliwość takich postanowień, które nie pozwalają, by człowiek fabrykujący sukno niemógł sobie spokojnie zamienić te kilka łokci swego wyrobu za korzec pszenicy z Ameryki przywieziony przez innego jakiego człowieka. Oto zasady, których wówczas broniłem, i których zwycięztwa dzisiaj wam winszuję.

Panowie moi, nigdy się nie starałem i starać się nie będę o przywłaszczenie sobie lub tym, którzy zemną byli, zasługi i honoru należnego ludziom, którzy w téj wielkiéj walce działali. Nigdy nie odmówię mojéj pochwały tym ludziom w izbie niższéj, a mianowicie panu Villiers na ich czele, który przed parlament wniósł zasadę, według któréj kwestya ta ma być rozstrzygnietą; nigdy hołdu mego nie odmówię tym ludziom w kraju, którzy z panem Cobden na czele, ściągneli z nieba filozofię wolnego handlu i wszystkich sił użyli, aby cały lud Anglii przeniknąć tą prawdą. Nie będę ja także tak niedorzecznym, bym odmówił chociażby najmniejszéj cząstki hołdu należnego Sir Robertowi Peel, ponieważ wolno przeprowadzał swoje środki handlowe; albowiem uznaję energję, zręczność i wytrwałość, z jaką przeprowadzał je przez parlament. Co do zasług tych ludzi (wigów), którzy w latach 1839. i 1841 zasad tych bronili i starali się na nich ugruntować swój budżet, innym muszę pozostawić wydanie sądu; to tylko jest rzeczą niezawodną, że wszystkie usiłowania ludzi szczegółowych, cała chęć izb prawodawczych, nie zyskałyby zwyciestwa, gdyby im w pomoc nie przyszła intelligencja i zdrowy rozsądek ludu z całą zwykłą swą siłą.... A gdy o tém myślę, mówił daléj lord John Russel, co się działo przed półtora rokiem zaledwie, gdy pomyślę o wielkich zgromadzeniach, jakie wówczas miały miejsce, o gwałtownych mowach pełnych obelg, które wówczas słyszeliśmy, gdy porównam ten stan rzeczy z spokojnemi rozprawami przy rozbiorze nowego prawa zbożowego w izbach niższéj i wyższéj, wówczas muszę jeszcze bardziéj wielbić to, co zdaniem wielu, jest godném nie uwielbienia ale czci prawie boskiéj, mówię tutaj o duchu konstytucyi angielskiéj. Na widok ogólnego wrzenia przypomniały się mi żelazne kuźnice naszego kraju. Tam widzimy wielki kocioł pełen żelaza roztopionego, palącego, którego masa wystarczyłaby na zniszczenie całego budynku, w którym jest zamkniętą; ale ludzie kierujący całym procesem topienia umieją massę wypuścić rozmaitemi kanałami do oddalonych rezerwoarów tak, że nic na tém nie ucierpi, a nareszcie gdy proces topienia dokończonym zostanie, z czerwonéj palącéj massy uleją albo koło do fabryki, albo pług na pola, a całe wrzenie, cały żar, wszystko co w procesie roztapiania zdawało się tak niebespieczném, zostaje środkiem do rozsiewania pomyślności i błogosławieństw wszelkiego rodzaju pomiędzy ludem.«

Po tych wyrazach przyjętych głośnym oklaskiem, oświadczył lord John Russel, że przyjęcie zasad wolnego handlu uczyni celem swego gabinetu. Spodziewać się także należy, że inne kraje jak Francya szczególniéj i Ameryka pójdą za przykładem Anglii. Cokolwiek jednakże się stanie, nigdy Anglia nie wróci do bezpożytecznych a nawet szkodliwych usiłowań, by środkami prawnemi przemysłowi i handlowi wskazywać drogę, którą one iść mają. Z resztą, tak kończył szlachetny lord: To czego my chcemy, nie jest, jak niektórzy mogliby utrzymywać, nowo wymyślony systemat, jest to tylko skromne wyznanie, że niektóre kwestye wprawdzie może prawodawstwo rozstrzygnąć, ale że kierunek przemysłu krajowego, chęć uregulowania jego targów, postanowienia, by uregulować robotę, przepisy, gdzie kupować i kiedy sprzedawać, są przedmiotami, które najcnotliwsza izba deputowanych, najmędrsza izba lordów, jaka kiedykolwiek exystowała, nie umie tak dobrze rozstrzygnąć, jak rzeźnik, rolnik lub rzemieślnik w swych własnych sklepach lub na własnych gruntach.«

Londyn, dn. 16. Lipca. — W izbie niższéj po wyznaniu przysięgi zasiedli swoje miejsca nowo wybrani członkowie lord J. Russel, lord Palmerston, Sir G. Grey, Wood, Sir J. Clam Hobbouse, Labouchere, pułkownik Fox, admirał Dundas, Jervis, kapitan Berkeley i lord M. Hill. Skoro lord J. Russel zajął swoje miejsce, zbliżył się do niego lord Bentinck i witał go bardzo serdecznie za rękę. Izba zrazu nie była dostatecznie napełniona i z tego powodu nieokazano żadnéj radości przy wstępie członków nowo przybyłych. Sir J. Graham oświadczył, że nic niema przeciw temu, ażeby bil względem drog wojskowych, którego powtórne czytanie właśnie przypada, został odłożony na późniéj. Izba uchwaliła, że drugie czytanie ma być za sześć miesięcy przedsięwzięte. Sir J. Graham czynił potém wniosek ażeby komitetowa uchwała względem bilu co do oddalania z parafii ubogich, którzy do niéj nienależą, z powodu wielkiéj wagi tylko do czwartku był odłożony, gdyż dopiero wtedy lord J. Russel będzie w stanie podać, jakie postępowanie względem tego bilu myśli zachować. Pan Duncombe oświadczył w sposób naganiający, że Sir J. Graham, który na współkę z **Peelem** przyrzekał przeprowadzenie tego bilu, teraz tak działa, jak gdyby miał zamiar bilowi pozwolić upaśdź i oświadczył swą obawę, że lord J. Russel, zdaje się w podobny sposób działać. Lord J. Russel upewniał, że owszém o ile tylko będzie w jego mocy, nieprzestanie bilu popierać; ale niektóre zawarowania przy tym bilu, dopiero na drugiem zebraniu się parlamentu będą mogły być pod rozwagę przełożone, gdyż potrzebne jest wprzody zbadanie niektórych punktów, pewna atoli część tego bilu jeszcze podczas obecnego parlamentu rozstrzygniętą będzie. Naostatek uczynił on uwagę, że gdy ministrowie co dopiero urzędy poobejmowali i wielu z powodu chodzenia za swemi wyborami, jeszcze się do stolicy niedostawili, przeto niedobrzeby było, teraz zaraz chwytać się kroków, które rząd może daléj czynić, albo które będzie chciał porzucić, albo którym możeby przynajmniéj pewne odmiany podawał. W przyszły czwartek rozwiedzie on się jednakże obszerniéj nad tym przedmiotem, a zarazem oświadczy kiedy będzie przedłożony interes tyczący się ceł od cukru. Sądzi on, że potrzeba uczynić wniosek, aby cła od cukru zostały jeszcze na czas niejaki pozostawione tak jak są, bo bil który w tym względzie zostanie wniesiony, da niewątpliwie powód do bardzo długich rozpraw. Narada w komitecie względem bilu mającego na celu oddalenie ubogich, została odłożoną aż do czwartku. — Gdy kanclerz skarbowy uczynił wniosek, ażeby izba zamieniła się w komitet do uchwalania funduszów, lord Ingestre wystąpił z poprawką do wniosku, ażeby izba podała do królowéj adres, iżby wyszedł rozkaz do robienia doświadczeń z wynalazkiem kapitana Warner. Mówca zdawał sprawę względem zawieranych układów pomiędzy rządem a kapitanem Warner i zapierał, ażeby kapitan miał wymagać czterykroć sto tysięcy funt. szterl. za swój wynalazek. »Warner, rzekł on, nie jest ani mataczem, ani oszustem; co do siły niweczącéj w swoim wynalazku złożył już dostateczne dowody i pomimo napadów wynalazek zmniejszyć usiłujących, które na niego robiono, wolałby raczéj przez wiele lat żyć w niedostatku, aniżeli swój wynalazek sprzedać obcym mocarstwom.« Kapitan Pechell popierał ten wniosek domagając się aby z wynalazkiem Warnera zrobiono należyte i bezstronne doświadczenie. Sir E. Douglas, członek dawniejszéj kommissyi, która sprawdzała wynalazek Warnera, usprawiedliwiał rapport téjże kommissyi i oświadczył, że wynalazek zastósowany na wielki rozmiar, pewnieby niemógł przynosić tego skutku, którego Warner ciągle jest pewnym. Kanclerz skarbowy oświadczył, że rząd bez występowania ze zdaniem swojém o wynalazku Warnera, jest gotów wyznaczyć bezstronnych oficerów, na których znajomość przedmiotu liczyć może, ażeby się jeszcze należycie zajęli doświadczeniami. Sądzi, że lord Ingestre zaprzestanie na tém doświadczeniu i wniosek swój cofnie. Pan Brotherton uważał, że to byłoby rzeczą bardzo niemoralną, przyznawać nagrody pieniężne ludziom, którzy wymyślają machinę na zabijanie swoich bliźnich. Pan Wakley oświadczył, że na to z pewnością nie będą obracane fundusze krajowe. Lord zaś Ingestre powiedział, że zaprzestaje na słowach kanclerza i wniosek cofnął. Pan Williams czynił uwagę, że z obawy wojny ze Stanami Zjednoczonemi przyznano wyższe fundusze jak kiedykolwiek na flotę, a skoro już obawa téj wojny przeminęła, więcby je zmniejszyć należało. Lord J. Russel odparł, że przy zwiększaniu funduszów nietak wojnę z Ameryką jak rozprzestrzenienie osad angielskich miano na uwadze. Następnie zajęto się wyznaczaniem funduszów na wojsko.

W izbie niższéj Dr. Bowring zwracał uwagę na sprawozdania, które

pan Hume sobie pozgromadzał i z wykazanych wielu przestępstw i zbrodni, do których dają powód wysokie cła od tabaki, wyprowadził wniosek, ażeby ustawy tyczące się tabaki zostały poddane rewizyi. Udowodnił on, że żaden artykuł niepodpada tak często konfiskacie jak tabaka, że przemycanie tabaki najwięcéj powoduje procesów defraudacyjnych i że codziennie wzrasta. Te okoliczności powinny zniewolić rząd do oświadczenia, że gdy będzie się zajmował finansami państwa niezaniedba zwrócić uwagi i na cła tabaczne. Nareszcie Dr. Bowring domagał się wyrzeczenia uchwały, że rewizya ceł tabacznych jest koniecznie potrzebna. Pan Hume popierał wniosek ale nie przyszło do wyrzeczenia nic stanowczego, bo izba liczyła mniéj jak 40 członków.

D a n i a.

W królewskiéj odezwie zwołującéj stany prowincyalne, następujące miejsca są ogólniejszego interesu:

Cz. II. 1) nasze wierne stany prowincyalne wniosły o wyraźne oświadczenie się czyli monarchia Duńska, to jest królestwo duńskie i księstwa Schleswig, Holstein i Lauenburg pójdą nierozdzielnie w sukcessyi po prawie królewskiém. Lubo nasze wierne stany przy tym wniosku zapomniały o rozporządzeniu z 28. Maja 1831., iż ich czynności ograniczają się do samego królestwa duńskiego, nie zaś monarchii, przecież uznajemy prawowitą w téj mierze troskliwość naszych wiernych stanów. Polegając na tém uczuciu, starać się będziemy i nadal o utrzymanie królestwa duńskiego, księstw Schleswig, Holstein i Lauenburg w jedności monarchii duńskiéj. Tymczasem uważaliśmy za rzecz potrzebną roskazać naszym komissarzom przy stanach prowincyalnych, aby petycyi lub przedstawień tego rodzaju nie przyjmowali. 4) co się tyczy wniosku stanów o utrzymanie duńskiéj narodowości w Schleswig, upatrujemy uczucie w tém patrotyczne stanów, ręczymy im, za utrzymanie języka duńskiego w księstwie Schleswig, lecz zawsze uważamy za rzecz szkodliwą tak ze względu na stanową instytucyą, jak na wzajemną zgodę między rozmaitemi częściami monarchii, skoro rozmaite zgromadzenia stanowe mieszają się do rosporządzeń tyczących się innych części państwa, po za ich zakresem leżących.

Co się tyczy zniesienia akcyzy w królestwie i zaprowadzenia równego prawodastwa cłowego i podatku od okowity w całym państwie, dla trudności zachodzących dalszemu roztrząsaniu téj rzeczy pozostawioném być musiało.

W ł o c h y.

Rzym, d. 9. Lipca. — Pod dzielną ręką Piusa IX. reforma państwa szybko się rozwija. Przepełnione dotąd więzienia, wypróżniają się, znaczna liczba politycznych więźniów została wypuszczoną na wolność i codzień liczba uwolnionych się powiększa. Tym sposobem iskry rewolucyjne uśmierzają się, a skarb nie potrzebuje wyrzucać dziennie tysięcy skudów na ich utrzymywanie i strzeżenie. Wielu kardynałom będącym dotąd u steru rządu podobne postępowanie wcale się nie podoba i dla tego dziękują za swoje posady. Z tego powodu kongregacyą administracyjną można teraz za rozwiązaną uważać, ponieważ Lambruschini i Mattei z niéj wystąpili, dziękując za urzędowania. Co się tyczy Amata (rodem Sardyńczyka) nic pewnego powiedzieć nie można, zapewne wahać się będzie przyjąć zarząd spraw wewnętrznych, z powodu, iż jest cudzoziemcem. Pogłoska upowszechnia się w wyższych towarzystwach, że dotychczasowy nuncyusz w Paryżu Forcari przeznaczony jest na to miejsce. Rzeczywistymi tajnymi radzcami papieża są Micara i Gizzi, ku powszechnéj radości wszystkich, co umieją wysokie cenić ich zasługi i życzą dobrze krajowi. Jak wiele nadużyć jest do uchylenia, przekonać się można pokrotce, z następujących przypadków. Wkrótce po wstąpieniu na tron teraźniejszego papieża aresztowano dwóch młodzieńców na rozkaz pułkownika Nardoni i zamknięto w twierdzy św. Anioła, za to, iż u nich znaleziono kilka satyr, które się pojawiły po śmierci przeszłego papieża. Donieśli oni o swém smutném położeniu biskupowi bolońskiemu, kardynałowi Oppizoni, znajdującemu się w Rzymie. Ten uwiadomił o tém Piusa IX. Papież rozkazał natychmiast gubernatora Maciniego zawołać i zażądał raportu względem wszystkich uwięzionych w świętym Aniele. Na liście wymienionych przez Maciniego nie znalazł papież obu Bolończyków, przedłużył przeto sprawozdanie Maciniemu kardynała Oppizoni, i dowiedział się, że rzeczony pułkownik Nardoni miał reskrypt Grzegorza XVI. dozwalający mu aresztować każdego, co mu się będzie widział podejrzany, bez zdawania nikomu raportu o tém. Gubernator otrzymał rozkaz od Jego Świętobliwości do wypuszczenia obu młodzieńców na wolność, do uczynienia im zadosyć za tę obrazę, potém rozkazał niezwłocznie osadzić w więzieniu pułkownika, reskrypt unieważnił nieboszczyka papieża i skasował nazawsze Nardoniego z pułkownikostwa.

Rzym, dn. 9. Lipca. — W ośmiu paradnych pojazdach, z lauframi i służbą pieszą, udał się poseł austryacki, hr. Lützow, wczora w południe z weneckiego pałacu ku Monte Cavallo, gdzie go przyjmowano uroczyście. Popołudniu udał się ten orszak do kościoła Św. Piotra, gdzie poseł i orszak jego modlił się nad grobem apostoła, poczém odwiedził kardynała Macchi, jako drugiego dziekana kollegium kardynalskiego. Zaszczytu tego należącego się właściwie dziekanowi kardynałowi Micarze, przyjąć tenże nie mógł, z powodu słabości zdrowia.

H i s z p a n i a.

Madryt, 5. Lipca. — Przed kilku dniami rząd przystąpił do wykonania równie ważnego jak niespodziewanego środka. W dniu 2. w jednéj godzinie na całym półwyspie, przystąpiono do postawienia wszystkich milicyi, 47 batal. na stopie wojennéj, żołnierze i podoficerowie zostaną rozdzieloneini po pułkach liniowych. Oficerowie otrzymują dymissyę i pół żołdu. Ponieważ środek ten sprzeciwia się dotychczasowemu urządzeniu wojska, a bataliony milicyi uważane być powinny tylko jako rezerwa, przeto, lękając się oporu, w wielu miejscach w czasie wykonania tego postanowienia, rozkazano milicyę wojskiem liniowém otoczyć. Jednakże opór nigdzie nie miał miejsca, ale 1000 przeszło oficerów smutny los spotyka, albowiem niepodobna im liczyć na wypłatę pół żołdu. Minister wojny usprawiedliwia ten krok oświadczeniem, że armia stała, która według postanowienia kongresu powinna liczyć 95,626 ludzi, liczy dziś tylko 76,035, a zatém powinna być uzupełnioną o 19,591, przez wcielenie do niéj 1338 podoficerów i 19,910 żołnierzy, przez co unika się nowego poboru.

S t a n y L a - P l a t a.

Na mocy postanowienia datowanego z Buenos-Ayres w dniu 3. Listopada 1845. azatém na 17 dni przed bitwą pod Obligado, dyktator Rozas wydał listy korsarskie i uzbroił w tym celu 4ry okręty do połowu wielorybów używane; w postanowieniu tém protestuje on jak najmocniéj przeciw środkom gwałtu przeciw niemu użytym i zarzuca marynarce Francyi i Anglii, że te, pogardzając zasadami prawa narodów i cywilizacyi połączyły się z »dzikim unitaryjskim rozbójnikiem« Garibaldi i pozwala owym czterem okrętom walczyć przeciw okrętom JKM. króla Francuzów i JKM. królowéj Anglii, palić je, niszczyć i w wszelki sposób uczynić niezdatnemi do użycia. Z tych czterech okrętów jeden Parana nie mógł wypłynąć dla braku osady, trzy inne Estrelln południowa, Maipu i Vencedora krążyły przy ujściu Parana i zabrały 14 statków. Gdy jednak Maipu i Vencedora wpłynęły na Uraguay, gdzie zabrały galiotę, kapitan angielskiego brygu Astorn wziął oba te okręty korsarskie. Główny ich dowódzca Whrigt uciekł na szalupie z wielu innemi, jednakże na pokładzie tych korsarzy znaleziono 22 osób, pomiędzy niemi dwóch Anglików, jednego Francuza, dwóch Portugalczyków, jednego Prusaka, dwóch Hiszpanów, dwóch Brazylianów, jednego z Banda Oriental, dziewięciu Amerykanów, a tylko jednego Argentyńczyka. To połączenie tylu narodów przypomina nam dawnych flibustyerów.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Podług najświeższych wiadomości, które otrzymano w Paryżu, wojska Stanów Zjednoczonych osadziły miasta Rayarte i Camargo. — Prowincya Yucatan ogłosiła się niepodległą. —

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 26. Lipca 1846. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 17. do 23. Lipca. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Pn. Pluszczewski.	— —	2	2	1	1	1
W kość. farn. S. Maryi Magd. .	- Wojciechowski.	— —	2	3	3	2	—
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	X. Prob. Urbanowicz.	6	3	—	—	2
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	—	—	—	—	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	— —	Prof. Gaertig po niem. Naucz. rel. Nowakowski po polsku	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Tomaszewski.	— —	—	—	—	—	—
W kość. Siόstr miłosierdzia . .	Kleryk Brenk	— —	—	—	—	—	—
W kość. ewaniel. S. Krzyża . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	3	2	7	1	
W kość. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	—	—	—	1
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Simon.	— —	—	1	—	2	—
		Ogółem . . .	14	11	11	6	4